

Ruch Biblijny i Liturgiczny

NR 2

ROK XLIX

1996

A R T Y K U Ł Y

Ks. Bogdan Ponížy

MANNA BIBLIJNA ZAPOWIEDZIĄ EUCHARYSTII

Kościół — wspólnota, którą ożywia duch Zmartwychwstałego ma swoje korzenie w Starym Testamencie. Daje temu wyraz Konstytucja *Lumen Gentium* gdzie między innymi czytamy: „wierzących w Chrystusa [Bóg] postanowił zgromadzić w Kościele świętym, który już od początku świata ukazany przez typy, cudownie przygotowany w historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu, ustanowiony w czasach ostatecznych, został objawiony przez wylanie Ducha, a w końcu wieków osiągnie swe chwalebne dopełnienie” (1, 2). Trzeba sięgać do korzeni Kościoła, które tkwią w Starym Przymierzu¹.

Dla Starego Testamentu wydarzeniem o kluczowym znaczeniu, do którego często powracano, było wyjście Izraelitów z niewoli egipskiej². W okolicznościach towarzyszących Wyjściu Izrael poznał, czyli doświadczył Boga. To głębokie doświadczenie stawało się potem

¹ Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań 1967, s. 105–106. Cytaty biblijne pochodzą z 3 wydania Biblii Tysiąclecia.

² Por. B. P o n i ż y, *Reinterpretacja Wyjścia Izraelitów z Egiptu w ujęciu Księgi Mądrości*, Poznań² 1991 s. 8–9.

przedmiotem wnikliwej refleksji i religijnej medytacji, a także punktem odniesienia dla współczesności. Boża interwencja u początków historii narodu była bowiem tak ważna i brzemienna w następstwie, że naród żył nią przez następne wieki, wspominając i widząc ją w każdym nowym wyzwoleniu. Dla późniejszych pokoleń Wyjście z Egiptu stanowiło wyidealizowany czas, wzorcowy okres dziejów, klucz do rozumienia historii i wizji przyszłości oraz podstawę do stawiania człowiekowi wymagań etycznych. Doświadczenia Wyjścia — wyrażone m.in. w darach wody ze skały, przepiórek, węża (znaku ocalenia), obłoku (symbolu Bożej obecności) i manny — wspominane przez kolejne pokolenia, budziły wdzięczność i jednocześnie podtrzymywały ufność, że jak ongiś Pan okazał się Zbawcą, tak też okaże się nim w jeszcze zwielokrotnionej postaci w przyszłości.

Szczególnie wiele uwagi poświęca ST darowi manny. Refleksja o tym darze otrzymanym na pustyni utrwalaona w Wj 16 wzbogacona jest o liczne refleksje i przemyślenia wychowawcze: nie należy zbierać jej w szabat, bo to dzień święty, kto zgromadził więcej niż potrzebował nadwyżkę utracił.

Do bogatej i rozbudowanej w ST zadumy nad darem manny nawiązał autor ostatniej księgi Starego Testamentu, Księgi Mądrości, powstałej u progu ery chrześcijańskiej w diasporze egipskiej w klimacie dialogu judaizmu z hellenizmem. Autor Księgi — zhellinizowany Izraelita, nie tylko sięga do dziedzictwa Ojców utrwalonego w Biblii i w Tradycji, ale w opisie manny — akcentując nie tyle to jak owa manna wyglądała, ale co zapowiadała, czego była przedsmakiem — sięga także do kultury hellenistycznej, by ludziom formowanym przez te nurty tradycji pokazać w sposób czytelny, jaka treść kryje się w znaku manny. Dziwić może fakt, że nie sięga po grecki odpowiednik hebrajskiego słowa *man*, *manna*, ale stosuje rozbudowaną terminologię wyrastającą zarówno z tradycji ST jak i korzysta z terminologii obiegowej funkcjonującej w innym niż hebrajski kręgu kulturowym.

Charakterystyka manny w Księdze Mądrości zawarta jest w rozdz. 16, 20–29, poświęconym krańcowo odmiennemu działaniu żywiołów oraz w 19, 21.

I. OKREŚLENIA MANNY

Stosunkowo duży dystans czasowy dzieli starotestamentalne teksty o mannie od zapisu najmłodszego. Należałoby tutaj postawić pytanie: jakie stanowisko zajął Mędrzec wobec wcześniejszych przekazów o mannie i na jakie wartości chciał zwrócić uwagę odbiorców?

Tajemniczy hebrajski termin *man* Septuaginta tłumaczy jako *manna*³. Jednak w Mdr, pisanej w języku greckim, ani razu nie spotyka się tego wyrażenia. Mędrzec używa określeń ekwiwalentnych, świadczących o postępującej refleksji nad znakiem manny.

1. „Chleb anielski” (Mdr 16, 20a)

W Mdr 16, 20a czytamy: „lud Twój żywiłeś pokarmem anielskim” (*aggelōn trofe*). Płody ziemi posiadane przez Egipcjan zostały zniszczone, podczas gdy „pokarm anielski” rozdawał Bóg swemu ludowi. Użyty w tym zdaniu czasownik *psomiein* oznacza „dawać”, „podawać pożywienie w małych kawałkach”, „wkładać prosto do ust”, „jeść” (Pwt 8, 3.16; Lb 11, 4). Podejmując temat manny, Mędrzec użył czasownika powszechnie stosowanego na wyrażenie ojcowskiej troski Boga o Izraelitów i całkowitej ich zależności od Jahwe, od którego każdego poranka jak dzieci otrzymywali swe pożywienie. Mędrzec nazywa mannę „pokarmem anielskim”. Przymiotnik „anielski” pochodny od rzeczownika „anioł” (*aggelos*) jest określeniem wieloznacznym, może bowiem oznaczać posłańca (Lb 20,14), proroka (Ag 1,13), kapłana (Ml 2, 7), czasami samego Boga (Wj 3, 2; 4, 24), najczęściej jednak określa anioła Pańskiego, niewidzialnego przedstawiciela wojska niebieskiego. Wydaje się, że Mędrzec stosując określenie „pokarm anielski” miał przed oczyma wypowiedź Ps 78, 25. Mannę nazywa się „pokarmem anielskim” albo ze względu na jej nadprzyrodzone pochodzenie, albo dlatego że — jak mniemali niektórzy — aniołowie, jako specjali ministrowie Boga, uczestniczyli w jej przekazaniu ludziom. Mdr 16, 20 określając mannę „chlebem anielskim” zdaje się wskazywać na rzeczywistość, która wymyka się w pełni z doczesności i zapewnia byt całkowicie odmienny od ziemskiej egzystencji, życie w świecie niewidzialnym, nadprzyrodzonym, czysto duchowe.

2. „Gotowy chleb z nieba”⁴ (Mdr 16, 20b)

Kolejne, drugie określenie manny w Mdr ma także starotestamentalny rodowód. W Ps 78, 24 i Ps 105, 40 spotykamy analogiczne sformułowania. „Gotowy chleb z nieba” wskazuje na niebiańskie

³ Por. B. P o n i z y, *Manna w tradycjach biblijnych*. W: *Studia Theologica Varsoviensia*, 1(1988), s. 96–116; E. K u r a s z e w i c z, *Znaczenie manny w Księdze Mądrości*, Poznań 1992, msp. PWT, s. 29 n.

⁴ Por. C. L a r c h e r, *Le livre de la Sagesse ou la Sagesse de Salomon*, t. I–III, Paris 1983 s. 923 n.

pochodzenie tego pokarmu, gdyż zatroszczył się o niego sam Bóg (por. Wj 16, 15). W tekstach biblijnych mówiących o mannie, jako o „chlebie z nieba” czy „chlebie nieba” występuje czasownik *edōkein* — „dać” (Ps 78, 24; Ne 9, 15) i *aneplēsein* — „nasycić” (Ps 105, 40). W Mdr 16, 20b użyto czasownika *paresches* w formie 2 os. l. poj., co wskazuje, że to Bóg karmił swój lud manną z nieba. *Pareschein* wskazuje na bardziej bezpośrednie działanie Boga. Przysłówek *etoimos* mógł być zasugerowany Ps 78,19–20. Oznacza on chleb „właśnie gotowy”, „cały gotowy”. Prawdopodobnie Mędrzec używając tego wyrażenia, miał na myśli fakt, że Izraelici nie musieli uprawiać pól i zbierać plonów, aby mieć się czym pożywić. Codziennie otrzymywali mannę od Boga, która była ich pokarmem na pustyni podczas czterdziestodniowej wędrówki. Na końcu wiersza 20b, który brzmi: „i dałeś im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba” występuje drugi przysłówek *akopiatōs*. Znaczy on: który się nie męczy. Komentatorzy uważają ten przysłówek za określenie sposobu działania Boga, co znaczy, że to On dostarczał mannę Hebrajczykom bez podejmowania przez nich jakiegokolwiek wysiłku i jednocześnie zabezpieczał pożywienie swojemu ludowi na pustyni, bez zwłoki, bez odpoczynku ze swej strony. Przysłówek *akopiatōs* dopełnia sens wyrazu *etoimos* — cały, gotowy. Bóg nie musiał się trudzić, aby dać chleb gotowy, w odróżnieniu od męczącego znoju, pracy, towarzyszącej człowiekowi przy zdobywaniu pożywienia.

3. „T w ó j d a r”⁵ (Mdr 16, 21a).

Ypostasis w LXX oznacza „podporę, pomoc (Ps 69, 3), „zabezpieczenie”, „stałość”, „pewność”, „zaufanie” (Ps 39, 8), „bogactwo”, „dobrobyt” (Pwt 11, 6). Jak widać, LXX używając tego słowa określa coś, co podtrzymuje rzecz w istnieniu, zapewnia mu byt, nadaje sens egzystencji. Określenia *ypostasis* używa często, by przeciwstawić substancje realne (rzeczywiste) bytom rozumnym czy wyimaginowanym. Stosuje je również do wyrażenia rzeczywistości bezcelownych, oznaczając obecny ich stan. W tym znaczeniu manna jest „aktualizacją” Bożą. Manna jako „dar Boży” i „anielski pokarm” musi być rzeczywistością stworzoną. Współczesne interpretacje orientują się w innym kierunku. Większość teologów nadaje słowu *ypostasis* sens substancji konkretnej i odżywiającej, danej przez Boga. Manna

⁵ Por. E. K u r a s z e w i c z, msp. cyt., s. 36 n.; C. L a r c h e r, dz. cyt., s. 924–928; K. R o m a n i u k, *Pismo Święte Starego Testamentu*, t. VIII–3, *Księga Mądrości*, Poznań — Warszawa 1969 s. 226.

więc była darem, czyli czymś ofiarowanym, gestem bezinteresowności ze strony Boga, wyrazem miłości i troski o to, aby naród wędrujący po pustyni mógł przeżyć.

4. „Śnieg i lód” (Mdr 16, 22).

Jest to czwarte określenie manny, które wskazuje, iż wyglądem przypominała śnieg i lód, stąd powinna była się roztopić pod wpływem ognia i zniknąć. Tymczasem z Lb 11, 7–8 wiadomo, że „lud zbierał mannę, mełł na żarnach albo tłukł w moździerzu i warzył w garnku lub robił z niej placki”. Nie topniała więc manna pod wpływem ognia, lecz stawała się smacznym chlebem. Autor Mdr, zaznaczając odporność manny na działanie ognia, przeczy temu, jakoby uczestniczyła w naturze śniegu i lodu. Tym ogniem nie może być jednak ciepło słoneczne (por. Wj 16, 21 i Mdr 16, 27), ale takie jakiego używa się do gotowania i pieczenia. Ciekawą hipotezę snuje C. Larcher⁶. Manna, jako pokarm pochodzenia niebiańskiego i o odrębnej naturze, miała wspólne cechy z powietrzem. Podobnie jak elementy tworzące wszechświat zmieniają się bez przerwy i wzajemnie wymieniają, tak samo manna stawała się elementem nieprzerwanej wymiany z chwilowymi modyfikacjami swoich jakości i właściwości. W ten sposób mogła przyjąć postać i właściwości śniegu i lodu i przetrzymać działanie ognia. Ta odporność manny na ogień przypomina opieranie się ognia gradowi i wodzie podczas spustoszenia zbiorów Egipcjan. Mędrzec wskazuje tutaj na podwójne i jakże odmienne działanie ognia, który niszczył plony nieprzyjaciół, a manny, przypominającej śnieg i lód, nie topił, jakby pozbywając się na chwilę swej mocy. Dwa fakty, ukazujące sprzeczność, przyciągnęły uwagę Hagiografa. Manna topniała w promieniach słońca (w. 27), ale ogień jej nie spalał (w. 22–23). Tę sprzeczność Mędrzec wyjaśnia przez cofanie siły ognia.

5. „Dar Twój żywiący wszystkich” (Mdr 16, 25).

Pantotrofos to hapax legomenon w Mdr i w całej LXX i znaczy: „który żywi wszystkich”, „żywiący wszystkich”. *Dōrea* jest rzeczownikiem często występującym w LXX i obejmuje szeroki zakres semantyczny: „dar”, „ofiara”. Wulgata tłumaczy to przez *gratia*, to jest „życzliwość”.

⁶ Por. C. L a r c h e r, dz. cyt., s. 924.

Manna jako „dar” wyraża absolutną bezinteresowność ofiarodawcy. Połączenie słowa „dar” — *dōrea* z *pantotrofos* — „żywiący wszystkich” oznacza zdolność manny do wyżywienia wszelkich bytów i w efekcie zdolność do wyżywienia wszystkich Izraelitów. Można tu dostrzec także inny sens manny: spełnia ona rolę ekwiwalentu całej żywności, czyli zdolna jest zastąpić wszystkie możliwe pożywienia. Takie tłumaczenie nawiązuje do w. 21c. W. 25c, który brzmi: „według woli tych, co byli w potrzebie” wskazuje, że manna była produktem zmian wszelkiego rodzaju, „według pragnień i chęci tych, którzy odczuwali jakkolwiek potrzebę lub tych, którzy prosili”. Takie dwa tłumaczenia imiesłowu *deomenōn* są możliwe.

Pierwsze, przyjęte przez większość współczesnych egzegetów, nie oddaje w pełni myśli autora. Mędrzec podkreśla, że głównym celem było zaspokojenie wszelkich smaków i nasycenie się wszystkimi upragnionymi potrawami, aby ukazać Bożą delikatność i słodycz, wyrażającą się poprzez ten dar. W mniejszym stopniu hagiograf akcentuje rolę tego pokarmu w zaspokajaniu głodu. Tymczasem pierwszy przekład kładzie nacisk na realizację potrzeby pożywienia. Wulgata werset 25c tłumaczy w następujący sposób: „ad voluntatem eorum, qui a te desiderabant”, co J. Wujek oddaje: „według woli tych, którzy Cię prosili”. Tak sformułowana wypowiedź wprowadza nowy element do rozwijającej się idei manny i prowadzi do następującego wniosku: pragnienia Izraelitów były adresowane nie do manny, ale do Boga, który ich wysłuchiwał i karmił swoim słowem. Manna staje się tutaj symbolem słowa Bożego, które wszystkich żywi, w zależności od potrzeb i możliwości odbiorców. Autor zwraca szczególną uwagę na wiarę w niezawodność słowa Bożego i na niezbędność modlitwy. Wiara bowiem żyje przez modlitwę.

6. „P o k a r m n i e ś m i e r t e l n o ś c i”⁷ (Mdr 19, 21).

Do motywu manny powraca Mędrzec w przedostatnim wersecie Mdr (19, 21). Ukazuje ją w kontekście przeobrażeń dokonanych w naturze, poprzedzających i towarzyszących wyjściu Izraelitów z Egiptu. Opisując ten pokarm-dar, hagiograf zestawia obok siebie aż cztery określenia, nieznanne tradycji biblijnej, a stosowane w kulturze hellenistycznej. Są to: *tēktos*, *eutēktos*, *krystalloides* i *ambrosia*. Słowo „roztopliwy”, „rozpuszczalny” i „łatwo rozpuszczalny”, „topliwy” są zapewne aluzją do Wj 16,21, która informuje, że manna

⁷ Por. E. K u r a s z e w i c z, msp. cyt., s. 49; C. L a r c h e r, dz. cyt., s. 937–938; B. P o n i ź y, *Reinterpretacja...*, s. 126; J. R e e s e, *Hellenistic Influence on the Book of Wisdom and its Consequences (Analecta Biblica, 41)*, Rome 1970 s. 69 n.

topniała pod wpływem promieni słonecznych. Podkreśla to również Mdr w 16,27. Określenie „podobny do lodu”, „lodopodobny” nawiązuje do Wj 16,14. Wg tego przekazu, manna swoim wyglądem przypominała szron ziemi.

Rzeczownik *ambrosia*, nieznaną tradycji biblijnej, był słowem często używanym w hellenizmie. Oznacza on nieśmiertelność. Określenie manny *ambrosia trofē* znaczy tyle co pokarm nieśmiertelności, „pokarm bogów zapewniający nieśmiertelność”. W greckich wyobrażeniach mitologicznych pokarm nieśmiertelności zapewniał bóstwom nie kończące się trwanie. Dla Ziemiaków był w zasadzie niedostępny. W wyjątkowych wypadkach bogowie dopuszczali do niego człowieka, co spotykało nieraz herosów. Synonimami rzeczownika *ambrosia* są wyrazy: *nektar* i *athanasia*. W starożytności utożsamiano te pojęcia, aby wyrazić wieczne trwanie bogów, które wiązało się ze słodyczą. Skoro więc dla człowieka hellenizmu termin *ambrosia* oznaczał „nieśmiertelność” i „słodycz”, mógł więc wydawać się Mędrcomi odpowiedni do wydobycia głębszego sensu z obrazu manny. Nie dziwi więc fakt, że autor, szukając kontaktu z człowiekiem hellenizmu, zdecydował się na zastosowanie tego terminu. Wulgata zwrot ten tłumaczy przez „bonus esca”. W polskich przekładach dostrzegamy różnicowanie: i tak J. Wujek „bonus esca” oddaje przez „dobry pokarm”, a przekłady Biblii z języków oryginalnych odpowiednio „pokarm niebieski” (Biblia Tysiąclecia) czy też „boski pokarm” (Biblia Poznańska). Najlepiej, moim zdaniem *ambrosia trofē* w języku polskim oddaje Biblia Poznańska, gdyż „boski pokarm” to taki, który daje udział w życiu samego Boga, a więc zapewniający nieśmiertelność. Określenie „pokarm niebieski” nie oddaje już tego sensu tak wyraźnie i jest analogiczne do wyrażenia „pokarm z nieba” (Mdr 16, 20b). Również przekład Wujka „bonus esca” nie wskazuje na mannę jako na pokarm zapewniający nieśmiertelność. Należałoby zapytać: co chciał Mędrzec przekazać mówiąc, że manna jest „pokarmem nieśmiertelności”?

Już wcześniejsze określenia manny nadają jej rangę symbolu, znaku, a jej cechy odbiegają zdecydowanie od zwykłego pokarmu, jakim żywił się naród izraelski na pustyni, nabierając cech pokarmu niezwykłego, tajemniczego. Nawiązując do tradycji biblijnej, Hagiograf używa takich określeń, które już w tej tradycji nabrały cech pokarmu-znaku. Wskazywały na mannę jako na synonim słowa Bożego. Do tych określeń autor dorzuca nowe, takie jak: „gotowy” (16, 20b), „bez wysiłku” (16, 20), „dar” (16, 21), „dar, który żywi wszystkich” (16, 25), — śnieg i lód (16, 22), — lodopodobny (19, 21) oraz *ambrosia trofē* — pokarm nieśmiertelności (19, 21).

Wśród określeń manny — daru Boga dla swego ludu — spotykamy w Mdr aż 6 określeń stanowiących hapax legomena w LXX.

Oto one: „bez wysiłku”, „żywiący wszystkich”, „roztopliwy”, „łatwo topliwy”, „podobny do lodu” — „(pokarm) nieśmiertelności”.

Hagiograf szukając kontaktu z człowiekiem hellenizmu, zaczerpnął z kultury hellenistycznej tak wiele terminów, znanych ówczesnemu czytelnikowi, obcych tradycji biblijnej, aby lepiej przybliżyć mu obraz manny i wydobyć głębię tego Bożego znaku. Dla Mędrca manna jest synonimem słowa Bożego i pokarmu nieśmiertelności.

Kilkadziesiąt lat później w synagodze w Kafarnaum Jezus powie: „Ojcowie wasi spożywali mannę na pustyni i pomarli. Ja jestem prawdziwym chlebem, który zstąpił z nieba. Kto ten Chleb spożywa, trwa na wieki” (J 6).

II. CECHY MANNY

Określenia manny zastosowane przez Mędrca ukazują ją jako pokarm niezwykły, o wspaniałych właściwościach. Aby mieć pełny obraz tego, co Autor chciał wyrazić przez rzeczywistość manny, należy dokładnie przyjrzeć się jej cechom, wzmiankowanym w Mdr 16, 20c. 21b–c. 27.

1. Pokarm dający „wszelką rozkosz i zadowalający każdy smak” (16, 20c)

Autor, nazywa mannę „pokarmem anielskim” (w. 20a) i gotowym chlebem z nieba (w. 20b), który zdolny był „dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić” (w. 20 c). Analiza poszczególnych terminów pomoże nam zrozumieć treść ukrytą w tym zdaniu.

Wyraz *pasan* dwukrotnie tutaj występujący (od *pas*) oznacza: „wszelki”, „wszystko”, „cały”, „całkowity”. Czasownik *ischyein* znaczy: „równać się czemuś”, „rownoważyc się z czymś”, „mieć wartość”, „znaczyć”. Niektórzy krytycy nadają mu sens: „zabezpieczyć”, „gwarantować”, „mieć siłę”, „być zdolnym do”.

Imiesłów *ischyonta* można więc przetłumaczyć: „mając skuteczność” lub zdolność do”. Rzeczownik *ēsonē* nawiązuje do Lb 11, 8 i oznacza „smak”, może także znaczyć „przyjemność”, „rozkosz” (Mdr 7, 2). Rzeczownik *geysis* występuje tylko 5 razy w LXX, z tego aż 3 razy w Mdr (Mdr 16, 2. 3. 20, nadto Dn 5, 2 i 2 Mch 13, 8) i tłumaczony jest jako „smak”. Przymiotnik *armonion* stanowi hapax legomenon w LXX i znaczy „stosowny”, „odpowiedni”. W połączeniu z imiesłowem *ischyonta* oznacza tutaj „w zgodzie z”. Wulgata Mdr 16, 20 tłumaczy w następujący sposób: „omne delectamentum in se habentem et omnis saporis suavitatem” (por. Wj 16,14), co Wujek

oddaje przez „miał w sobie wszystkie rozkosze i słodkość wszelkiego smaku”. Biblia Tysiąclecia w. 20c tłumaczy następująco: „zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić”, Biblia Poznańska zaś podaje, że pokarm ten „dostarczał wszystkim przyjemności i zadowalał każdy smak”.

Przytoczone tłumaczenia wskazują na to, że manna zawierała wszystkie możliwe smaki i mogła zadowolić każde podniebienie. Według w. 21, przystosowywała się natychmiast do pragnień każdego i dawała mu wrażenie spożywania upragnionej żywności. Autor nie mówi o wrażeniach subiektywnych, spowodowanych bezpośrednio przez samego Boga, lecz wskazuje na rolę Jego daru, z którego czyni substancję o olbrzymich, niedefiniowalnych możliwościach. Rodzi się pytanie, co było źródłem takiej koncepcji?

Otóż wydaje się, że wypowiedź Mdr w pełni harmonizuje z tendencją zauważalną w żydowskich pismach epoki hellenistycznej, które powtarzają treści biblijne i nadają im sens symboliczny. W tym kontekście manna symbolizuje słowo Boże, otrzymywane i przyjmowane według możliwości słuchaczy. Wskazówki biblijne jej dotyczące, a także zagadkowa nazwa „man hu”, zachęcały do filozoficznych spekulacji i prowadziły do wniosku, że manna realizuje się w pełni w taki właśnie duchowy sposób.

2. Pożywienie spełniające wszystkie pragnienia (Mdr 16, 21b–c).

W w. 21b–c Mędrzec przechodzi do dalszej charakterystyki manny. Manna w ustach spożywającego stawała się najbardziej wymarzoną i wyszukaną pokarmem, najbardziej przyjemnym dla każdego podniebienia. Być może Mędrzec korzystał z opisów utrwalo-nych w midraszach rabinistycznych. Żadna, nawet najbardziej wyszukana potrawa, nie zaspokoi wszelkich smaków i nie spełni wszystkich pragnień. Skoro Mędrzec te przymioty odnosi do manny, ma na myśli inną rzeczywistość, której manna jest symbolem, a jest nią słowo Boże, które może zaspokoić każdą ludzką potrzebę. Man- na, która może zaspokoić wszelki smak i dać wszelką rozkosz i słod- czyz, wyraża serdeczność, czułość i miłość w stosunkach między Bogiem a człowiekiem.

3. Manna środkiem wychowawczym w rękę Boga (Mdr 16, 27)

W w. 27 Mędrzec ukazuje inną cechę manny. Choć była odporna na ogień, aby było można z niej sporządzać różne potrawy, to jednak topniała w pierwszych promieniach słońca.

W. 27a przypomina o odporności manny na ogień. Partykuła *mē*, użyta z imiesłowem skłania do tłumaczenia w. 27a — „to co nie mogło być zniszczone przez ogień”. Dalej Mędrzec zanotował: „topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego” (w. 27b). Na początku w. 27b występuje słowo „prosto”, „wyłącznie tylko”, które odnosi się do czasownika „być ogrzany”, „rozgrzany”. Te słowa określają bezpośrednio „przez promień słońca, przez krótki czas”. Na końcu zdania stoi czasownik „topiąc się”. Umieszczenie tego czasownika na końcu zdania czyli informacyjne wyeksponowanie, wskazuje na rezultaty tego szybkiego procesu, a mianowicie na topnienie manny pod wpływem pierwszych promieni słonecznych. Wydaje się, że w w. 27b Hagiograf nawiązuje do Wj 16, 21, która mówi, że manna topiła się każdego ranka, gdy słońce mocniej przygrzewało. Mędrzec, podkreślając, że manna topniała w pierwszych promieniach słońca, uczynił to w celach dydaktycznych. W w. następnym daje bowiem lekcję Izraelitom: „aby wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtaniu”. Hebrajczycy, by nie dopuścić do roztopienia się manny, musieli wstawać wcześniej, „zanim wzeszło słońce” i zbierać ją, przez co byli niejako zmuszeni do oddawania Bogu chwały już od pierwszej jutrzeńki każdego dnia.

II. NAUKA PŁYNAĆ Z DARU MANNY⁸

W rozdz 16, 20–28 Mdr, poświęconym refleksji nad znaczeniem manny, aż w trzech miejscach zaznacza Hagiograf, że jej dar ma walor wychowawczy: „aby pojęli” (22b), „aby się nauczyli” (26a), „aby wiedziano” (28a).

1. Manna znakiem opatrności i wszechmocy Pana (16, 24–26)

Pierwszego określenia Mędrzec używa, mówiąc o ogniu, który zniszczył plony nieprzyjaciół (22b–c), a manny, która była podobna do lodu i śniegu nie spalił, „by się sprawiedliwi mogli pożywić” (w. 23). Następnie podkreśla, że Bóg jest Panem stworzenia, które jest Mu posłuszne i gotowe na Jego rozkazy (w. 24), czego wyraźny znak stanowi manna. Hagiograf przez te słowa chce zapewnić Hebrajczyków, że Bóg jest zawsze z nimi, jak był ze swym Narodem

⁸ Por. E. Kuraszewicz, msp. cyt., s. 63; C. Larcher, dz. cyt., s. 938 n.; B. Poniży, *Reinterpretacja*, s. 124.

Wybranim podczas Wyjścia z Egiptu. Jego Opatrzność sprawia, że nie powinni się niczego lękać, bo On troszczy się o nich nieustannie. Trzeba Mu jednak bezgranicznie zaufać.

2. Manna symbolem słowa Bożego przyjmowanego z wiarą (Mdr 16, 26)

W w. 26 czytamy: „aby się nauczyli”. Na końcu tego wersetu występuje apostrofa *Kyrie* — „Panie”, które nadaje temu wierszowi charakter modlitwy i kieruje uwagę Hebrajczyków na Boga (16, 26). Bóg ukochał swój naród miłością uprzedzającą, wyrozumiałą i wymagającą zarazem: Kocha ich nadal w ten sam sposób. W w. 23b Hagiograf podkreśla, „że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo, Twoje utrzymuje ufających Tobie”. Opozycja oznaczona przez „nie...ale” jest sformułowana w sposób charakterystyczny dla Semitów. Wydaje się, że jest bardziej rygorystycznie postawiona niż w Pwt 8, 3 (do którego to tekstu ten nawiązuje), gdzie występuje stopniowe dopowiedzenie: „nie samym chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Bożych”. W Mdr 16, 26 przeciwieństwo opiera się również na dwóch czasownikach *treoein* — *diaterein*. Pierwszy czasownik oznacza „pożywić prawdziwie”, „wystarczyć do wyżywienia”, a łączy się tu z *geneseis tōn karpōn*, co oznacza „owoce ziemi”. *Geneseis* nie musi tutaj oznaczać tylko „rodzaju”, „gatunku” (jakie to znaczenie spotyka się najczęściej w grece). Mędrzec, używając wyrazu *geneseis*, nadaje sens bardziej aktywny, chcąc podkreślić rytm produkcji sukcesywnej i sezonowej, zaplanowany przez Stwórcę i służący utrzymaniu ludzi. Autor podkreśla, że te produkty nie wystarczają do wyżywienia człowieka i w konsekwencji do zachowania życia. W drugiej części zdania w. 26 czasownik *diaterein* oznacza „zachowywać całkowicie”, „zachować przy życiu”, „podtrzymywać w byciu” (por. Mdr 11, 25b). Podmiot *rhēma sov* nawiązuje do Pwt 8, 3 i oznacza słowo powiedziane, wypowiedziane” (por. 6, 25). Według Księgi Powtórzonego Prawa, słowo Boże jest nadal aktualne i dlatego Izraelici muszą być ciągle na nie otwarci.

Przypomnienie daru manny na pustyni, zachęca Izraelitów do całkowitego zaufania Bogu, który dominuje nad naturą i kieruje historią. Tekst biblijny z Mdr zaleca taką samą postawę stosując dopełnienie: „zdać się na kogoś”, „zaufać komuś, czemuś”. Podczas gdy w Mdr 12, 2c słowo *pisteuontes* wskazuje na wiarę w kontekście nawrócenia, tutaj oznacza osobistą relację do Stwórcy, głębokie zaufanie, oparte na autentycznej znajomości Boga objawionego. Wracając do opozycji zawartej w w. 25b–c i traktując ją jako odzwiercie-

dlenie stylu semickiego, należałoby to zdanie przetłumaczyć w następujący sposób: „to nie tyle urodzajność gleby, (obfitość) plonów żywi człowieka, a raczej Twoje słowo”. W zdaniu tym występują dwa odrębne czasowniki (w Pwt 8, 3 tylko jeden), aby nadać większe znaczenie słowu Bożemu.

Nie należy przypuszczać, że autor chciał przeciwstawić życie czysto naturalne, niepewne, niestale, podtrzymywane przez produkty ziemi, prawdziwemu życiu, zabezpieczonemu przez wierność przykazaniom Bożym i obecnemu sprawiedliwym. Hagiograf, pisząc *rhēma*, wskazuje na Boga jako główną przyczynę istnienia świata. Oto Bóg, który słowem stwarza świat i człowieka (Rdz 1, 1nn.), również słowem utrzymuje ten świat w istnieniu. Ponadto idea, że towarzyszenie Opatrzności jest niezbędne do zachowania człowieka przy życiu, może być sugerowana przez „zachowywać przy życiu”, które w odniesieniu do „pożywić” nie przeciwstawia się normalnemu pożywieniu człowieka. Mędrzec chciał przypomnieć, że Bóg utrzymuje w istnieniu świat, który jest Mu posłuszny. W tym wypadku urodzajność gleby i rytm jej płodności zależą od woli Boga, On bowiem zachowuje przy życiu wszystkie swoje stworzenia i nimi kieruje. Cudowność manny ukazuje absolutną władzę Boga nad materią. Izraelici mogą zawsze liczyć na słowo Boże, które podtrzymuje wszystko w istnieniu, gdyż Bóg może zachować człowieka przy życiu i zabezpieczyć jego egzystencję.

Jak w wersecie 12, tak i tutaj przywołanie znaków dokonanych w przeszłości służy afirmowaniu wiary w Boga objawiającego się w historii, Boga miłującego, pochylającego się nad człowiekiem, aby doprowadzić go do wiary.

Na podstawie doświadczeń narodu wybranego na pustyni, autor Księgi Powtórzonego Prawa (8, 3) dochodzi do wniosku, że Hebrajczycy zginęliby niechybnie z głodu i pragnienia, gdyby Opatrzność Boża nad nimi nie czuwała. Hagiograf zwraca uwagę na to, że Bóg dał Izraelitom odczuć głód, aby oni zrozumieli, że „nie samym chlebem żyje człowiek”, i otwarli się na Jego słowo.

Dzieje Izraela upływać będą często jak historia ludzi przesyconych, którzy nie pamiętają Tego, który ich nasycił (por. Oz 13, 4–8). Dlatego Bóg ześle na nich doświadczenia (por. Oz 2, 5nn), aby oni na nowo zaczęli odczuwać głód oraz pragnienie Boga i Jego słowa (por. Am 8,11). Mędrzec nawiązuje do tej tradycji biblijnej, ukazując przyjęcie słowa Bożego przez człowieka w aspekcie wiary, zawierzenia, zaufania Bogu. Wiara ma przypieczętować nasze otwarcie się na słowo Boże.

Na słowa Pwt 8, 3 powołuje się Jezus podczas kuszenia na pustyni po czterdziestodniowym poście (por. Mt 4, 4; Łk 4, 4). Ponawiał tę lekcję, karmiąc lud chlebem cudownie rozmnożonym (J 6).

3. Dar manny zobowiązujący do dziękczynienia Bogu (Mdr 16, 28).

Kolejną lekcję daje Mędrzec Izraelitom i innym odbiorcom w w. 28, używając zwrotu: „by wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanu”. Użyty tu wyraz *eucharistia* — oznacza „wdzięczność”, „dziękczynienie” i rzadko występuje w LXX, ukazując stosunki międzyludzkie. Być może pod wpływem pobożności hellenistycznej stała się *eucharistia* potocznym terminem religijnym.

Hagiograf, mówiąc w w. 27, że manna topniała w pierwszych promieniach słońca, natomiast ogień jej nie spalał, podkreśla, że za ten wielki i cudowny dar Jahwe dla Izraela, człowiek zaciągnął wobec Boga dług wdzięczności. Mędrzec nakłada na ludzi obowiązek modlitwy porannej sugerując, że w dziękowaniu Bogu człowiek winien uprzedzać słońce. Modlitwa poranna wzmocni nas tak, jak wzmocniała Hebrajczyków rankiem zebrana manna, dlatego Hagiograf zachęca do niej czytelników. Człowiek, który się nie modli i za nic nie dziękuje Bogu, jest podobny do rozpływającej się pod działaniem słońca manny. Próżne są wszelkie jego nadzieje. To czego się spodziewa, zniknie „jak lód zimny i rozplynie się jak woda beзуżyteczna” (w. 29).

Poznań

Ks. BOGDAN PONIŻY

O. Piotr R. Gryziec OFMConv

SPECYFIKA PARAKLEZY W LISTACH ŚW. PAWŁA

Termin „parakleza” jest spolszczeniem, na wzór autorów niemieckojęzycznych, greckiego rzeczownika *paraklēsis*: Mimo że jest on wieloznaczny, także w użyciu Pawłowym, to jako termin techniczny, przeważający i zarazem charakterystyczny dla *Corpus Paulinum*, oznacza pewien szczególny sposób apostołskiego napomnie-